

Międzynarodowy festiwal driftu na Węgrzech

Noc spowiła zmagania zawodników na 4 rundzie DMP w Máriapócs

Drifterzy zamienili się w dymne, nocne marki a bandy na trasie obył kilka aut. To była pełna emocji 4 runda Driftingowych Mistrzostw Polski. Jeśli żałujecie, że nie zobaczyliście nocnej jazdy to nic straconego! Bo już 9 i 10 września kolejna runda DMP w Słomczynie, gdzie będziecie mieli okazję obejrzeć nocny trening w parach.



To była wyjątkowa runda tegorocznych DMP. Przede wszystkim dlatego, że odbyła się na węgierskim torze RabócsiRing podczas imprezy Trackwood Dirft Festival. Drifterzy jak co rundę ślizgali się w różnych klasach podczas treningów i przejazdów w parach ale na tej rundzie, pierwszy raz w tegorocznym sezonie odbyła się rywalizacja po zmroku. Zawodnicy zmagali się nie tylko ze swoimi rywalami ale także z jazdą po zmroku. Białe światło w połączeniu z dymem wychodzących spod kół driftowozów dały festiwalowy efekt smug w powietrzu. Publiczność oszalała z zachwytu.



W klasie kobiet pierwsze miejsce wyślizgała sobie Viktoria Bauer. Na drugą pozycję wskoczyła Ola Fijał, która pierwszy raz znacząco uszkodziła swoje świeże auto wpadając w bandę. Mechanicy z zespołu szybko reanimowali auto i zawodniczka wróciła na trasę.



W klasie CHALLENGE triumfátorem rundy został Artur Barszczowski. Na drugim miejscu swoją „oranginą” pojawił się Łukasz Gieras a na trzecim Orest Michalczuk.

Zawodnicy klasy CHALLENGE rywalizowali również z zawodnikami spoza Polski. W tej klasyfikacji najlepszy okazał się Franz Kuncic w swoim Nissanie Skylinie. Reszta podium należała do Polaków – także Barszczowskiego, Gierasa i Michalczuka.



W klasie PRO polskiej klasyfikacji DMP na pierwszym miejscu znalazł się Marek Wartałowicz ze swoim niezawodnym „rekinem” i słynną jazdą jednymi z największych kątów wśród zawodników. Drugie oczko wyślizgał sobie także wychowanek STW Drift Team Mateusz Fijał szybkimi przekładkami. Na trzecim miejscu uplasował się motor sportowy wyga Kuba Przygoński swoją ulepszoną Toyotą GT86 z Orlen Teamu. Czwarte miejsce zajął młody i waleczny Dawid Sposób swoim wyjątkowym Datsunem 240Z.



Wypadkowi uległ czołowy zawodnik klasy PRO Michał Wojtan, któremu podczas pokonywania trasy w parze odmówiło posłuszeństwa wspomaganie kierownicy. W skutek tego uderzył w bandy i doznał kontuzji dłoni. Na szczęście fantastyczna oprawa i organizacja zawodów sprawiła, że szybko i profesjonalnie zaopiekowano się naszym zawodnikiem.

Na 4 rundzie DMP zawodnicy ścigali się również w klasie PRO Trackwood wraz z międzynarodowymi przeciwnikami. W tej klasyfikacji Polacy prawie w całości opanowali podium. Pierwsze miejsce zajął Bartosz Stolarski a zaraz za nim wskoczył „Maro” Wartałowicz. Na trzecim miejscu pojawił się Roman Kolesar w BMW E46 a na czwartym „Mati” Fijał.



W tym sezonie jeszcze dwie rundy przed nami. Na najbliższą, **4 rundę, wracamy do Słomczyna na zachwycający obiekt do motor sportu już 9 i 10 września**. To tu będziecie mieć możliwość podejrzeć nocny drift w wykonaniu mistrzów Polski w driftingu. To także doskonała okazja na spędzenie motoryzacyjnego weekendu z rodziną. Czekają na Was ogromne trybuny z najlepszym widokiem na zawody. Serdecznie zapraszamy!